Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 88 Lwów, Sroda dnia 16 Kwietnia 1924 Rok XLII

KURJER LWOWSKI

CENA NUMERU
250.000
marek polskich.
Na dworcach kolejow. 300.000 mp.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 8 gr. Nadesłane 20 gr. Nekrologja 15 gr, Na pierwszej kol. 30 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 27 gr. Po kronice i komun. 22 gr. Dział ekonom. 30 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 3 gr. Kupno i sprzedaż 5 gr. Matrym. 6 gr. Posz. pracy 2 gr. Paski na kolumn. tekst. po 27 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

1. złp. = 1,800.000 mp. Ceny ogłoszeń w zł. p. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codziennie.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. **Administracja:** ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Zasługi.

Państwo nasze utrwala się i wzmacnia. Cały szereg pierwszorzędnych zagadnień, decydujących o bycie państwa i tamujących możność jego rozwoju, rozstrzygnięty został pomyślnie. Wygrana wojna, uznane granice — a teraz dokonywująca się w szybkiem tempie sanacja skarbu — oto poszczególne, zwycięsko przebyte etapy walki o państwo. Pora w tym momencie rozpatrzyć pozycje zasług poszczególnych i wyciągnąć stąd konsekwencje na przyszłość.

P. Władysław Grabski zdał chlubnie egzamin z działalności państwowej. Objął ster rządów w chwili finansowej deruty, wśród rozprzężenia, spowodowanego partyjnym fanatyzmem, który żerował na organizmie państwa. Utworzyć rząd i stanąć na jego czele było spełnieniem ciężkiego, obywatelskiego obowiązku. P. Grabskiemu misja udała się, dzięki jego patrjotyzmowi, energji, decyzji, liczącym się wyłącznie tylko z dobrem państwa.

Zdało egzamin i społeczeństwo, które przebyło — i przebywa jeszcze — ciężkie chwile. Zapewne, ciężkie ofiary musi ponieść niejeden obywatel. A jest rzeczą częstą, że ciężary państwowe silniej odbijają się na ludziach sumiennych, niż na niejednym bogaczu, który, czy to wywiezieniem za wczasu kapitałów za granicę, czy to odpowiednim ich ulokowaniem, czy wreszcie drogą, niestety nie zamkniętą jeszcze, „indywidualnego porozumienia", umie się uchylić od państwowego obowiązku. Sa to anomalje, które musi się wytępić w sposób bezwzględny, by pozostało poczucie spełnionego obowiązku, a nie było poczucia krzywdy.

Lecz sprawy te, choćby dokuczliwe i ujemne, nie powinny przysłaniać faktu, że stała się rzecz wielka, że finanse państwa, staczające się z zawrotną szybkością ku katastrofie, zostały ocalone, że umocnione zostało stanowisko państwa, że obywatele nauczeni zostali, że państwo własne jest organizmem, który kochać się musi więcej niż państwa zaborcze, a co najmniej równie szanować i w pełnieniu jego rozkazów uznawać jak obcych. Bo dotąd Polskę niejednokrotnie kochało się w teorji, lecz obowiązki pełniło się w sposób amatorski i dobroczynny.

Nie należy nikomu odmawiać tego, co mu się słusznie należy. Dlatego przy obrachunku zasług, nie wolno nam zapomnieć o Chjenie, Piaście i rządzie p. Witosa. Czynniki te dały społeczeństwu lekcję poglądową, jak rządzić nie należy, dały przykład odstraszający rządów najgorszych, nacechowanych po równi partyjnym fanatyzmem, kompletną nieudolnością i wewnętrzną zgnilizną. Polska ma na długi czas dość podobnych eksperymentów.

Rząd p. Grabskiego de facto i byt swój i przeprowadzenie dzieła sanacyjnego zawdzięcza polskiej lewicy. Lewica z zupełnem pominięciem partyjnych ambicji i pożytków podtrzymała rząd, któremi ustawicznie zagrażały coraz to mniej zamaskowane ataki kapitalistycznej prawicy i mściwość bankruta politycznego p. Witosa. Lewica popierała p. Grabskiego ze względu na państwowe znaczenie prac sanacyjnych mimo, że w całym szeregu dziedzin, słuszne jej postulaty pozostały niespełnione, a w innych — z wyraźną dla państwa szkodą — trwają nadal partyjne prawicowe rządy.

Lewica polska żywi do p. Władysława Grabskiego zaufanie jako dla człowieka i ma uznanie dla jego sanacyjnego dzieła. Obowiązki swoje wobec państwa spełniała zawsze i nadal pełnić jest gotowa. W zamian żąda od gabinetu jedynie objektywności i usunięcia tylekroć wytkniętych, dla państwa szkodliwych anomalji. Uwzględnienie jej stanowiska wyjdzie na korzyść państwa i wzmocni stanowisko rządu i dlatego akcja parlamentarna lewicy nacechowana jest życzliwością w stosunku do osoby zasłużonego premjera.

W. J.

Przeciw opanowaniu Banku Pol. przez „Lewiatana".

Pretensje kapitalistów. — Utrącanie praw inteligencji pracującej.

Warszawa 14 IV. Tel. wł. (G) Zebranie organizacyjne akcjonarjuszów B. Polskiego odbędzie się 15 bm. w wielkiej sali Filharmonji. W związku z tem jutrzejszem posiedzeniem, do prem. Grabskiego zgłosili się dziś przedstawiciele „Lewiatanu" z posłem Wierzbickim na czele, z żądaniem większego uwzględnienia przedstawicieli sfer gospodarczych w Radzie nadzorczej B. Polskiego. — Chodzi im mianowicie o to, aby usunąć z Rady nadzorczej przedstawicieli inteligencji pracującej i zrzeszeń społecznych. Prem. Grabski żądaniu temu odmówił. — Zaznaczyć należy, że to dzisiejsze wystąpienie Lewiatana, jest preludjum do walki, jaką należy przewidywać na zebraniu jutrzejszem, jednak prem. Grabski, jak nam wiadomo, zdecydowany jest zastosować ewentualnie art. 27 statutu Banku i założyć veto, gdyby przedstawiciele wielkiego przemysłu i bankowości chcieli zmajoryzować przedstawicieli inteligencji pracującej i organizacji pracowniczych. Zaznaczyć należy, że te organizacje oraz poszczególni ludzie zakupili 37% akcji, w tym stosunku jednak nie mają przedstawicielstwa na zebraniu organizacyjnem albowiem część akcji jest rozprószona; z tego właśnie chcą skorzystać sfery kapitalistyczne.

Lista kandydatów do Rady nadzorczej Banku Polskiego jaką wysunął komitet organizacyjny, który popiera rząd, jest następująca: od przemysłu Alfr. Falter — G. Śląsk, Henr. Roman — Łódź. Stef. Pszanowski — Warszawa, Józef Żychliński — Poznań; banki: Kazim. Bajoński — Poznań, Henr. Kaden — prez. Zw. banków; rolnictwo: Zygm. Chrzanowski, handel: Bogusł. Herse, prez. Zw. kupców, przedstawiciele korporacji i zrzeszeń inteligencji: Romuald Mielczarski, Tad. Tomaszewski, prof Rybarski i Kazim. Steczkowski.

Sprawca tragedji walk krakowskich.

Co mówi gen. Czikiel o wieszatelskich rozporządzeniach p. Kiernika.

Warszawa. 14. IV. Tel. wł. (G) W kołach poselskich podają wiadomość o fragmencie ze śledztwa w komisji sejmowej, która bada wypadki krakowskie, tarnowskie i borysławskie z listopada ub. roku. Z zeznań wojewody Gałeckiego i władz lokalnych w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu okazuje się, że urzędnicy administracyjni zgodnie twierdzą, że z tłumem można rozprawić się bez używania wojska; pomimo to jednak z Warszawy nadszedł rozkaz asysty wojskowej. Ówczesny min. spr. wewn. Kiernik telefonicznie wydawał polecenia wojewodzie Gałeckiemu nieraz kilkanaście razy dziennie. Sprzeciwu p. Kiernik nie uznawał, nie dość energicznych urzędników polecał usuwać. Już 4. listopada lotnicy wojskowi przywieźli wojew. Gałeckiemu plakaty do rozlepiania o stanie oblężenia w Małopolsce, gdy rozruchy wybuchły dopiero 6-go. Były dowódca DOK. Kraków gen. Czikiel miał zeznać, że gdyby był słuchał dosłownie rozkazów z Warszawy to wystrzelałby połowę Krakowa, gen. Szeptycki zaś miał oświadczyć przed komisją sejmową, że gdy przerażony zarządzeniami min. Kiernika zwrócił mu uwagę na konieczność powściągliwości, wówczas otrzymał odpowiedź: „widzi generał — jestem obecnie naczelnym wodzem, prowadzę kampanję przez telefon z Warszawy". — Wiemy ile życia żołnierzy i robotników kosztowała ta kampanja p. Kiernika. W związku z temi rewelacyjnemi zeznaniami wśród posłów lewicy omawiana jest konieczność postawienia p. Kiernika w stan oskarżenia.

Hołd Słowackiemu.

Uroczysta akademja, jaką Kasyno i Koło lit.-art. uczciło onegdaj 75-tą rocznicę śmierci Juljusza Słowackiego, odbiegła daleko swym górnym poziomem od zwykłego szablonu obchodów, których uczestnicy najczęściej mają tylko wrażenie, że sumiennie odrobili nieco żmudny obowiązek, nic w zamian dla siebie nie biorąc. Okazało się, że nawet w dzisiejszych czasach można z naszej niezbyt już skorej do zapału publiczności, dobyć ton żywszy i mocniejszy i zmienić jej skryte przekonanie, że chwila skończenia programu jest właśnie... najwięcej interesującym jej punktem. Ale aby tak było, trzeba, aby na umysły działało bezpośrednio tchnienie genjuszu twórcy, któremu pokłon oddajemy. I to właśnie dało się uczuć na niedzielnym wieczorze.

Publiczność stawiła się licznie, wraz z przedstawicielami wojskowości i władz cywilnych. Na estradzie jaśniał na tle zieleni i purpury wielki posąg poety. Uroczystość zagaił prezes Kasyna p. Biesiadecki, dając w krótkiem przemówieniu wyraz pragnieniu narodu, by zwłoki wieszcza wróciły do kraju. Imieniem młodzieży złożył hołd cieniom Juljusza p. Zdzisław Stahl.

W świetnie ujętej i ubranej w należytą formę zewnętrzną prelekcji rozważał prof. Jan Gwalbert Pawlikowski przyczyny naszego kultu dla poezji, zwłaszcza dla wieszczów-romantyków, wytykając zarazem, o ile cześć dla nich była błędną i niebezpieczną. Słowa przewartościowaliśmy na czyny, poetów uczyniliśmy przewodnikami, a z arcytworów słowa wyciągaliśmy wskazania polityczne, społeczne i życiowe. Byłoby wielkim błędem myśleć dziś kategorjami, na jakich opierała się twórczość minionej epoki — epoki chorej.

Ale poezja ta to klejnot, zdobiący majestat narodu. Pożyteczną jest tylko dlatego, że piękna i wzniosła. Otworzyć dla niej duszę, nastroić się na ton poety, by go umieć odczuć, by pieśń w siebie wchłonąć i czerpać z niej piękno — oto, na czem powinien dziś polegać nasz stosunek do poezji romantycznej, a zwłaszcza do arcydzieł Słowackiego, który tak właśnie go pojmował.

Polonez prof. Witolda Friemana, jako majestatyczny wyraz oryginalnej myśli i subtelnych uczuć, w interpretacji samego kompozytora, odpowiadał nastrojowi momentu. Byliśmy też wdzięczni p. Szotarskiej, że do oddanych z umiarem i prostotą produkcji wokalnych, wybrała fragmenty z poematu „W Szwajcarji". Chór techniki, kierowany wytrawną ręką prof. Br.Wolfsthala, okazał w kantacie i hymnie „Gaude Mater Polonia", że rozporządza wielu pięknymi głosami.

Ale bezpośredni ton Juljuszowej lutni,ów ton, który według słów prelegenta — duszę otwiera na przyjęcie wielkiej myśli — spłynął przedewszystkiem ze słów samego wieszcza, ożywionych, skończenie artystyczną recytacją p. Czesława Krzyżanowskiego. Z rozdziału „Anhellego", opiewającego śmierć Ellenai i z „Grobu Agamemnona" powiało tchnienie unieśmiertelnionego ducha i zdało nam się, że cząstkę jego unosimy z sobą w szarość powszednich dni.

Michalina Hausnerowa.

Rokowania francusko-rumuńskie.

Zastrzeżenia Francji.

Londyn. (Pat.) Reuter. Donoszą z Berlina, że wczorajsza rozmowa pomiędzy Poincarem a rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Ducą, jakoteż posłem rumuńskim w Paryżu, jest jedną z pierwszych rozmów w szeregu konferencji politycznych, które, jak przypuszczają paryskie koła polityczne, doprowadzą do sojuszu francusko-rumuńskiego.

Rzym. (AW.) „Messagero" donosi, iż rząd francuski nie chce zobowiązać się do udzielenia pomocy rządowi rumuńskiemu na wypadek, gdyby Rosja usiłowała zdobyć przemocą Bessarabję. Rząd francuski powołuje się na to, iż żaden traktat z państwem M. Entent nie zawiera tak daleko idących klauzul.

Nieporozumienie między Jugosławją a Rumunją.

Bukareszt. (AW.) Jugosłowiański poseł w Bukareszcie doręczył rządowi rumuńskiemu notę zawierającą energiczny protest przeciwko postępowaniu wojsk rumuńskich, które dopuściły się ostrych nadużyć w gminach granicznych przed oddaniem ich Jugosławji. Rząd rumuński oświadczył w odpowiedzi, iż zarządzi w tym kierunku śledztwo. Rząd S. H. S. nie jest zadowolony z odpowiedzi.

Reorganizacja szkół kresowych.

Warszawa. 14. IV. Tel. wł. (G) Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu politycznego Rady Ministr. obradowano w dalszym ciągu nad sprawą stosunków na kresach wschodnich. Min. oświaty Mikaszewski przedstawił plan ustalający wytyczne polityki szkolnej i wyznaniowej; plan ten został zakceptowany.

Czesi podejmują gen. Florescu.

Warszawa 14 IV. Tel. wł. (G) Dziś w poselstwie czeskiem wydano obiad na cześć przebywającego w Warszawie szefa oddziału operacyjnego sztabu rumuńskiego, gen. Florescu. W obiedzie wzięli udział min. wojny gen. Sikorski, szef sztabu gen. St. Haller oraz atache wojskow państw obcych. Czeski charge d'affaires w przemówieniu swem, zwróconem do gen. Sikorskiego, oświadczył, że stał się drugi „cud nad Wisłą": „w tamtym wypadku zwyciężyliście orężnie, teraz gospodarczo".

ROZBICIE SIĘ KOMISJI DO BADANIA ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH.

Warszawa. (AW.) Poseł Lieberman i pos. Putek wystąpili ze specjalnej komisji sejmowej dla badania zajść listopadowych w Krakowie, Borysławiu i Tarnowie. Przyczyną nieporozumienia różnica poglądów na dalszą procedurę oraz wyniki śledztwa.

Trocki na widowni.

Moskwa. (Pat.) Trocki ukończył urlop dla poratowania zdrowia i udaje się do Moskwy. W Tyflisie wygłosił przed tamtejszym Sowietem mowę. Trocki jest wszędzie entuzjastycznie przyjmowani.

Egzekucja podatku majątkowego.

W dniu 12 kwietnia 39 sekwestratorów dokonało na terenie Warszawy 538 czynności egzekucyjnych podatku majątkowego, przyczem 163 płatników wpłaciło na ręce sekwestratorów 3.940.4 franków złotych. 115 podatników wykazało się kwitami P. K. O., u 260 zaś dokonano zajęcia nieruchomości.

„Miasto Zwierząt".

Nasza krytyka weszła w stan inercji i dezorjentacji, podobnie jak i cała literatura. Współczesny krytyk, który mało czytał, a jeszcze mniej myślał, nie pyta z reguły o zalety omawianego dzieła, natomiast żywo zajmuje się przynależnością partyjną, rasową, religijną i socjalną autora i stosownie do tego pisze panegiryk lub paszkwil. Tak utraciwszy wszelkie poczucie swego znaczenia i odpowiedzialności, stała się nasza krytyka pewnego rodzaju quantité végligeable, z którą nikt się poważnie nie liczy. Na tym stanie rzeczy najgorzej wychodzą młodzi, początkujący autorzy, którym bądźto zawraca się głowy pustemi pochwałami, bądźto dokucza osobistymi atakami. — Refleksje te nasuwały mi się mimowoli, gdy czytałem jedną z najnowszych powieści.

„Miasto Zwierząt" Wandy Melser-Rutkowskiej (Lektor 1924). Rzecz nagrodzona na konkursie im. Gabrjeli Zapolskiej. Zwróciła już więc uwagę jakiegoś jury literackiego. Szczegół to zresztą obojętny. Losy utworów wysłanych na konkurs bywają częstokroć zawisłe od różnych ubocznych okoliczności. Jednak powieść pani Rutkowskiej zasługuje w zupełności na to, aby o niej pomówić obszerniej. Jest w niej bowiem rzecz u naszych powieściopisarek niecodzienna: próba wyjścia poza rodzimy szablon powieściowy i uchwycenia rytmu współczesnego życia. Ta próba stanowi istotną wartość książki.

Bohaterka — panna wiejska gdzieś z poznańskiego — rzuca jako „marnotrawna córka" dom rodzinny, w którym umiano tylko rozprawiać: — „A z których to Niegockich?" — „Z tych lepszych". — „Jakże z tych lepszych, kiedy ich matka Janicka z domu". — „Nie — to nie z tych Janickich..." i tak dalej, bez końca... i po nieznanych bliżej przygodach, zostaje pod przybranym nazwiskiem Loulou Royale, głośna na obie półkule gwiazdą filmową i metresą arcybogatego Anglika Roberta Ownstone'a. Życie jej jest życiem współczesnej „władczyni świata". Służy jej olbrzymi pieniądz, rafinowany luksus, służy sztuka, służą wszelkie zdobycze cywilizacji. Dziś bawi w Londynie, jutro w Paryżu lub Antwerpji. Nie istnieją dla niej granice celne, niema trudności paszportowych i policyjnych. Ma wszystkich u swych stóp — uwielbiają ją mężczyźni i kobiety. Zapomniawszy o rodzinie i kraju, żyje tylko dla siebie, dla swej przyjemności, żądzy, kaprysu. „Któraż kobieta nie chciałaby być Loulou Royale" — mówi śledząca ją panna z bajecznego magazynu, Marcelina, piękna, poważna dziewczyna, która wytknęła sobie za cel życia dorównać Loulou w karjerze.

Areną popisów Loulou jest „miasto zwierząt" nie menażerja lub ogród zoologiczny, ale ogromna przestrzeń, poświęcona zdjęciom filmowym firmy, „Lux in tenebris". Tam jest Loulou królową i panią. Stosują się do jej woli dyrektorowie, reżyserzy, aktorzy, operatorzy, służba. Ale prócz tych istot ludzkich są jeszcze w mieście kinowem inne istoty: zwierzęta... Dzikie, nieujarzmione nawet w długiej niewoli. Loulou lubi zwierzeta. Z rozkoszą zwiedza ich klatki, objeżdża nawet dalekie ogrody zoologiczne, spędzając w nich długie godziny... Ma swego ulubionego konia, ulubioną lwicę Rikę i nieodstępną charcicę Safonę.

Obcując ze zwierzętami, budzi współczesna elegantka jakieś własne instynkty, wyparte przez tresurę towarzyską. I jakby w pogoni za czemś nowem i niezwykłem, spotyka niespodziewanie młodego chińczyka Wang-Tse, który wywiera na nią wpływ silniejszy niż którykolwiek inny mężczyzna. Ulega mu... upokarza się nawet przed nim. Rozpoczyna się krótki pojedynek między oboma kochankami o kobiete. Robert Ownstone walczy z młodym Wang-Tse... I o dziwo! Obaj mężczyźni, anglik i chińczyk, wyrzekają się jednocześnie Loulou... Robert robi swą kochanka Marcelinę, równie piękną jak Loulou, a. młodsza i niepopsutą jeszcze przez powodzenie, a „syn nieba" wyjeżdża do swej żółtej ojczyzny, która, zdaniem jego, powołaną jest do rządów nad światem. Partja między Loulou, Robertem a Wang-Tse zdaje się być skończona. „Wszystkie konflikty między ludzmi były naprawdę zupełnie bez znaczenia, największe dramaty rozwiązywały się same w sposób niezmiernie wytworny... Można było bezkarnie igrać z ogniem, bo wcale nie parzył. Ale wtedy wysunął się jeszcze jeden problemat, ignorowany dotychczas, a jak się potem okazało, najważniejszy".

Problematem tym jest lwica Riki. Jej partja z Loulou nie jest skończona. Kapryśna i bezwzględna „gwiazda" odebrała w przystępie złego humoru lwicy młode, chore i zdychające, gdyż do filmu potrzeba było zdychającego lewka. Odtąd Riki znienawidziła swą panią; przy najbliższej

Powitanie arcyb. Cieplaka w Warszawie.

Warszawa. (Pat.) W niedzielę przybył tu arcybiskup Cieplak, któremu towarzyszyli między innymi min. kolei p. Tyszka i sekretarz kurji biskupiej ks. Borkowski.

Na dworcu oczekiwali kard. Kakowski, monsignore Lauri, wicemin. Studziński, szef protokołu dyplomatycznego Przeździecki, ks. prałat Około Kułak, arcyb. Rapp, Adam Zamoyski oraz liczni przedstawiciele byłych organizacji polskich w Moskwie i Petersburgu. Ks. arcyb. Cieplak powitany z nieopisanym entuzjazmem, udał się do salonu przyjęć na dworcu, gdzie wygłosił przemówienie prez. Rady miejskiej Baliński. Następnie ks. arcyb. wsiadł do karety z której tłum wyprzęgł konie Na ulicach, przez które przejeżdżał ks. arcybiskup zgromadziły się ogromne tłumy publiczności wnosząc na cześć dostojnego gościa entuzjastyczne okrzyki. Arcybiskup Cieplak odprawił w kościele Karmelitów mszę św., poczem odjechał do przygotowanych dla siebie apartamentów w pałacu arcybiskupim.

Dnia 13 bm. p. premjer Grabski z małżonką złożyli ks. arcybiskupowi Cieplakowi wizytę.

Warszawa 14 IV. Tel. wł. (K) Dziś w południe arcybiskup Cieplak złożył wizytę posłowi angielskiemu w Warszawie p. Max Müllerowi; arcyb. dziękował za interwencję rządu angielskiego u rządu rosyjskiego, dzięki której uzyskał wolność.

Zwycięstwo republiki w Grecji.

Ateny. (Pat.) Urzędowo donoszą. Jak wynika z danych nadesłanych do chwili obecnej 75% oddanych głosów padło za republiką.

Ateny. (Pat.) Przy plebiscycie stolica opowiedziała się w znacznej większości za ustrojem republikańskim. Republikanie urządzili tu entuzjastyczne manifestacje na cześć republiki. Miasto było iluminowane i bogato dekorowane. Prez. min Papanastasiu wygłosił mowę do tłumów, w której oświadczył między innemi, że rezultat plebiscytu jest nie tyle zwycięstwem jednej partji nad drugą, ile raczej zwycięstwem narodu nad samym sobą. Prez. min dał wyraz woli rządu stosowania programu pojednania i ogólnego zbratania warstw i stronnictw.

TERMIN WYBORÓW WE FRANCJI.

Paryż. Wolff. (Pat.) Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie w sprawie nowych wyborów które odbędą się 11 maja br. Wybory ściśle odbędą się 25 maja bm. Nowa Izba zbierze się w niedziel 1 czerwca. Stosownie do uchwały parlamentu, będzie się ona składała z 584 posłów zamiast dotychczasowych 624.

---

próbie rzuca się jak wściekła na nią i Loulou ginie od łapy rozjuszonego zwierzęcia....

Powieść skończona. Prawdziwe namiętności i głębokie instynkty spotkać można jeszcze tylko wśród zwierząt, których odwiecznym tematem życia jest jedynie głód, miłość, macierzyństwo.

Nad powieścią p. Melser-Rutkowskiej unosi się powiew egzotyczności á la Farreré. Możnaby ją nawet pomawiać o pewne przerafinowanie, gdy się zważy stosunek autorki do zwierząt (nazywa je stale „osobami"), opisy bajecznych kwiatów i roślin, romans bohaterki z chińczykiem. (Te ostatnie szczegóły przypominają dalekiem echem zamiłowania Klary z „Ogrodu udręczeń"). W każdym razie bije w tem tętno innego życia, niż to w które zwykliśmy się wsłuchiwać.

Utalentowana autorka nie zdobyła się jednak jeszcze na własną formę. Kompozycja dzieła nie władnie starą formą powieściową, ani nie daje nowego stylu, skutkiem czego przedstawia się niejednolicie... Rozmowa Roberta ze wspólnikiem o współczesnych prądach politycznych i socjalnych razi banalnością, pamiętnik Marceliny jest zbyt objektywny. Człowiek rzadko kiedy ma tak wyraźny sąd o sobie samym. Historja złowienia Riki umieszczona zbyt późno... Styl miejscami niedomaga... „Koń miał łysa na czole aż do różowego drgającego nosa i cztery białe nogi!" (Czy są konie o sześciu nogach np.?) albo: „Pomalutku piłam swoje (!!) porto" — Nad tem trzeba będzie jeszcze popracować, no i iść konsekwentnie w raz obranym kierunku, bez nawrotów, ku tradycjom rodzimej płytkości...

Dr. Zdzisław Żygulski.

ODPOWIEDŹ NIEMIEC.

Berlin. (Pat.) Prezydenci min. państw wchodzących w skład Rzeszy niem. zebrali się dzisiaj przedpoł. na konferencję z rządem Rzeszy w sprawie memorjału rzeczoznawców. Popoł. będą powołani leaderzy stronnictw polit. do kanclerza Rzeszy w tej samej sprawie. Dziś nie ulega już wątpliwości, że rząd Rzeszy przyjmie zasadniczo sprawozdanie rzeczoznawców. Prawdopodobnie decyzja zapadnie w kierunku tego ostatniego rozwiązania kwestji.

Ciekawy objaw nacjonalizmu rosyjsk.

Moskwa. (Pat.) „Ros. Ag. Tel." podaje, że skazani w procesie kijowskim profesorowie opublikowali w pismach tamt. deklarację w sprawie telegramu Poincarego, która głosi, że jakkolwiek uznają wyrok za surowy i niesłuszny, to jednak potępiają mięszanie się obcych w czysto wewnętrzne sprawy ros. Wykonanie wyroku zostało wstrzymane. Sąd najwyższy polecił przesłać sobie akta sprawy.

Konferencja rosyjsko-angielska.

Londyn. (Pat.) Dziś odbyło się w foreigne office pierwsze posiedzenie konferencji rosyjsko-angielskiej. Posiedzeniu przewodniczył Mac Donald. Wiceprzewodniczącym konferencji będzie podsekretarz stanu Artur Ponsonby. Życzeniem prem. jest utrzymanie kontaktu obu sekcji politycznej i ekonomicznej, które zostaną wyłonione po plenarnem posiedzeniu Powitalne przemówienie wygłosił Mac Donald. Odpowiedział na nie Rakowski.

KONFERENCJA v. HOESCH'A Z POINCARE'M.

Pary, (Pat.) Ambasador niemiecki v. Hoesch złożył wizytę Poincaremu. Po konferencji obu mężów stanu nie wydano żadnego komunikatu urzędowego.

WARUNKI BANKIERÓW ANGIELSKICH WOBEC SOWIETÓW.

Londyn. (Pat.) Grupa najwybitniejszych bankierów angielskich wystosowała do Mac Donalda memorandum, wskazujące, że przywrócenie kredytu rosyjskiego w Anglji musi być uzależnione od wypełnienia następujących warunków: 1) Układ o uznanie długów publicznych i prywatnych. 2) Sprawiedliwy układ o zwrot zabranych majątków prywatnych. 3) Stosowanie kodeksu cywilnego. 4) Umożliwienie angielskim bankierom, przemysłowcom i kupcom traktowania bezpośrednio z rosyjskimi instytucjami bez pośrednictwa rządu sowietów. 5) Zaprzestanie propagandy rosyjskiej przeciw innym krajom.

Przesilenie gabinetowe w Danji

Kopenhaga. (Pat.) Havas. Gabinet podał się do dymisji. Król powierzył przewódcy socjalistów Stauningowi misję utworzenia gabinetu. Stauning misję przyjął.

WNIOSEK NA ZNIESIENIE MONARCHII W SZWECJI.

Sztokholm. (Pat.) W sobotę zgłosił w Rigdagu szweckim poseł komunistyczny Spongberg wniosek o zniesienie monarchji i wprowadzenie republiki. Po krótkiej dyskusji wniosek odrzucono 83 głosami przeciw 53.

IMIGRACJA DO ST. ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton. (Pat.) Izba reprezentantów przyjęła ustawę, określającą procent imigracji cudzoziemskiej do St. Zjednoczonych na 2%.

JAPOŃSKIE DEMENTI.

Tokio. (Pat.) Pogłoska o przymierzu japońsko-rumuńskiem, względnie japońsko-francuskiem jest tu energicznie dementowana.

Z muzyki.

PRODUKCJE W KONSERWATORJUM

W dwóch ostatnich ćwiczeniach popisowych uczenic prof. M. Sołtysowej wystąpił szereg utalentowanych młodych sił. Postępy i dotychczas osiągnięte rezultaty zasługują na wyróżniającą wzmiankę. P. **Herr** przedstawił się jako bardzo utalentowany młody muzyk, który dzięki gorliwej pracy osiągnął już dziś bardzo ładną i pewną technikę. Interpretacja Schumanna sonaty fis-moll świadczyła o odpowiedniem zrozumieniu. — P. **Sąsiedzka** posiada również piękną technikę, jędrny ton i polot; zalety te wystąpiły w brawurowem wykonaniu Liszta.

Wielki postęp dał się zauważyć w grze p. **Schneidrówny**. Zarówno strona techniczna jak i czysto muzyczna zasługuje na szczerą pochwałę. P. **Kurzrockówna** wykonała z brawurą i wydatnym tonem balladę Wagner-Liszt (z op. Holländer-Tułacz). Grę panny **Lickendorf** cechuje spokój i miłe uderzenie; wykonanie Bacha preludjum i fugi (ges-moll) świadczy o zrozumieniu; bardzo dobrze odegrała ona Chopina (Etude ges-dur). P. **Misiówna** posiada ładny i miękki ton; talent jej rokuje nadzieje przy dalszej wytrwałej pracy. Gra p. **Sigalówny** wyróżnia się brawura i wyrazem; szczególnie w Beethovena 32 warjacjach uwydatnił się jej głęboki ton. Znana nam już z estrady p. **Besenówna** odegrała poetycznie i z polotem Liszta „Sonet Petrarki" oraz Chopina Etude As-dur. Pianistkę tę cechuje spokój i szlachetny ton; wystąpiła ona również jako akompaniatorka w Bacha sonacie fletowej. Partner jej p. **Turkowski** odznaczył się jak zwykle wybitną grą na flecie.

Całe ćwiczenie popisowe świadczy nader korzystnie o poziomie muzycznym uczni klasy prof. Sołtysowej. Produkcja ta jest nowym dowodem nad wyraz sumiennej i artystycznej działalności pedagogicznej tej cenionej pianistki. **Grd.**

Stanisław Wasylewski o polskiem średniowieczu.

We wszystkiem, co mówi i pisze Wasylewski o dawnych wiekach, o różnorodnych formach życia, wyrażających strukturę psychiczną naszych przodków, występuje przedewszystkiem jedna, specjalnie mu właściwa cecha, która czytelnika czy słuchacza porywa i przykuwa: umiejętność wydobycia barwy danej epoki, wgłębienia się w błyskotliwe nieraz, anegdotyczne jej szczegóły i wyłowienia z nich syntezy jasnej, mocnej, męskiej. Lubuje się ten autor w epokach, tętniących silnie pulsem wewnętrznego życia, bez względu na to, czy są to przepyszne blaskiem dzieje ostatniego króla-artysty, czy ożywcze krynice twórczego renesansu, czy też z pomroki barbarzyństwa wyzwalające się powoli lata Mieszków i Bolesławów.

Czy polskie średniowiecze, które schakteryzował Wasylewski w wykładzie, urządzonym onegdaj przez Uniwersytet Ludowy im. Mickiewicza, było jednym z takich ponętnych i dla historyka sztuki i kultury okresów? Bogate w treści przeżyć i mocne w tonie rzeczywistego życia, nader ubogie było w formie, w przejawach twórczości. Prelegent porównał je do nędznej, rozpadłej chatynki ojców, do której wraca po latach syn wieśniaczy, w zestawieniu z gmachem magnackim — wspaniała skarbnicą przeszłości włoskiego średniowiecza. Nasze legendy, podania, kroniki, żywoty świętych, to słaby tylko i nieudolny odblask fantazji, artyzmu i ekstazy, jaką płonęło rycerskie i mistyczne świetne średniowiecze Zachodu. Nawet najpiękniejsze zabytki naszej architektury tych czasów — to dzieła obcych.

Pogańska, budząca się ledwie dusza pierwotnych Polaków, pozygnieciona i ogłuszona zrazu wprowadzeniem chrześcijaństwa, które jej było obce i niezrozumiałe — przestała się samodzielnie rozwijać. Wieki minęły, zanim naród żył i zrósł się z niem, zanim zdobył się na twórczość indywidualną i zakwitł pełnią własnej myśli i rodzimej kultury. Średniowiecze polskie było tylko pierwszą szkołą, w której duch narodu sposobił się do lotu. Czy dojrzałby jednak wcześniej i bujniej, gdyby mu nowych form życia nie narzucili misjonarze z Zachodu? Odpowiedź na to pytanie — to rozwój kultury innych ludów słowiańskich, które takiego kataklizmu duchowego nie przeżyły, a do jakich i mybyśmy w takim razie może należeli... zakończył prelegent swe interesujące wywody. M. H.

Bunt ks. Gailusa.

Gadńsk. (AW.) Mianowanie ks. Gailusa komisarzem kościelnym dla obwodu Kłajpedy wywołało z powodu jego antyniemieckiego stanowiska zatarg pomiędzy nim a radą naczelną kościoła ewangelickiego w Berlinie. Rada Naczel. wytoczy ła przeciwko Gailusowi postępowanie dyscyplinarne. składając go jednocześnie z urzędu. W odpowiedzi na to Gailus wystosował do rady pismo, w którem oświadcza, że nie uznaje kompetencji władz zagr. nad sobą i wobec faktu złożenia go z urzędu tem energiczniej będzie działać w kierunku całkowitego uniezależnienia gminy ewangelickiej obszaru kłajpedzkiego od naczelnej rady kościoła ewangelickiego w Berlinie.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.
z dnia 14. kwietnia 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	729·5 mm	731·6 mm	734·1 mm
Temperatura	+ 2·3° C	+ 2·6° C	+ 3·0° C
Kierunek wiatru	WSW	WNW	WNW
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę)	14	16	8

Temperatura najwyższa + 5·0, najniższa + 2·3.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: zmienne zachmurzenie, śnieg i deszcz kilkakrotnie.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Anastazji; gr. kat. Tyta prep. Jutro rz. kat. Kaliksta m.; gr. kat. Nykity.— Wschód słońca 4·34; zachód 6·13.

Teatr Wielki.

Wtorek „Trubadur" (wyst. H. Korskiej).
Środa „Traviata" (ostatni występ Sari).

Teatr Mały.

Wtorek „Bęben".
Środa „Świderek".

Teatr Nowości.

Wtorek „Mädi".
Środa „Mädi".

Teatr Bagatela.

Prolog — St. Grabowska — M. Mirski — The Kàys, B. Bronowski. „Symulanci", farsa. Początek o godz. 8 w.

Kino „APOLLO". Dziś „Frawo Koranu" i „Sztuka podobania się mężczyznom".

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Kobieta z miljonami, czy strzał w operze paryskiej.

Ze Lwowa.

— **Pomnik „Kaplica Orląt".** Komitet budowy pomnika „Kaplica Orląt" w obrębie Politechniki, gdzie w r. 1918 był pierwszy cmentarzyk bohaterskich dzieci, broniących Lwowa, rozpisał, jak wiadomo, konkurs na projekt tego pomnika. Nadesłano dotąd 14 projektów. Do sądu konkursowego należą: wicepr. m. dr. Chlamtacz, inż. Łużecki, Leon Piniński, art. Schröder, inż. Klimczek, art. rzeźb. Bełtowski, inż. Derdacki, inż. Sawczyk, inż. Minkiewicz, dr. Piotrowski i dr. Zagórski. — Wczoraj zwołano sąd konkursowy dla rozstrzygnięcia sprawy, jednak nie doprowadzono jeszcze do rezultatu.

— **Sędziowie, prokuratorowie i urzędnicy** sadowi w okręgu lwowskiej apelacji, subskrybowali, z inicjatywy prezesa apelacji p. Czerwińskiego, 1.503 akcji Banku Polskiego.

— **Z Politechniki.** Ludwik Grzędzielski i por. Tadeusz Kotik uzyskali na wydziale mechaniczn. Politechniki lwowskiej stopień inżyniera-mechanika.

— **Z komitetu „Chleb głodnym dzieciom"** przysłano nam sprawozdanie kasowe za miesiąc marzec 1924 które przedstawia się następująco: dochód wraz z saldem z lutego 8.212,927.190 mk. Rozchód 5.710,240.000 mk. pozostało w kasie 2.502,587.190 mk.

— **Plenarne zebranie Zarządu okr. Zw. Strz.** we Lwowie, odbyło się w niedzielę dnia 13 b. m. przy licznym współudziale delegatów prowincji z Tarnopola, Czortkowa, Złoczowa, Brzeżan, Stryja, Kródka Jagiellońskiego itd. Obradom przewodniczył wiceprezes okręgu ob. Kaz. Bogdanowicz z powodu nieobecności prezesa, okręgu ob. prof. dr. K. Bartla, który poważnie zaniemógł. — W odpowiedzi na otrzymaną depeszę, zebrani delegaci przesłali prezesowi ob. Bartlowi najserdeczniejsze podziękowanie za życzenia owocnych obrad, życząc jednocześnie prezesowi rychłego powrotu do całkowitego zdrowia. Obrady trwały od 10 rano do 14 popoł. i zakończyły się uchwaleniem szeregu wniosków z których najważniejsze postanawiają:

1) W maju i czerwcu b. r. przeprowadzić Zjazdy Obwodowe Delegatów Zw. Strz. 2) W lipcu dn. 6-go odbyć we Lwowie Zjazd Okręgowy Delegatów. 3) W sierpniu dn. 6-go zorganizować Uroczystą Akademję jako w 10-cio lecie wymarszu Legjonów i 5-io lecie istnienia Zw. Strz. w niepodległej Polsce. 4) Zorganizowanie przy pomocy of. instrukcyjnych P. K. U. własnych szkół podoficerskich Zw. Strzel. i popieranie Rad Powiatow. 5) Liczne obesłanie obozów letnich przysposobienia wojskowego przez D. O. K. Lwów. 6) Wzięcie udziału przez delegację Obw. i Oddział. w Uroczystej Akademji P. O. Wiaków w Tarnopolu w dniu 4 maja b. r. jako w pięcioletnią rocznicę rozstrzelania przez Ukraińców śp. Jerzego Dmytrowa i Rudolfa Popiela legionistów i strzelców peowiaków okręgu tarnopolskiego.

W dalszych wnioskach ujednostajniono sprawy wyszkolenia wojskowego, sportowego i oświatowego raz stan organizacyjny i finansowy. Specjalną uchwałą powitano nowego dowódcę korpusu lwowsk. gen. dyw. Malczewskiego Juljusza.

Na zebraniu wygłosili referaty: ob. Schmal Henryk, komendant okręgu o stanie organizacyjnym Zw. Strz. i zadaniach na przyszłość, kpt. Zieliński ref. p. r. D. O. K. Lwów o obozach letnich przysposobienia wojskowego przy D. O. K. Lwów w roku 1924.

— **Na II. dom techników.** Deklaracje 50 zł., na rzecz budowy II-go Domu Techników, w dalszym ciągu podpisali: inż. Aleksandrowicz, inż. Benedytowicz, inż. Czyżowski, R. Hoffman, dyr. Koneczny, inż. K. Kotrba, ks. E. Lubomirska, W. Obtułowicz, prof. dr. Pawlik, prof. dr. A. Plamitzer, inż. S. Pöckh, inż. W. Roniewicz, inż. Z. Rychlik, J. Sterba, prof. dr. Wiśniowski, prof. dr. Witkiewicz, dr. Witkiewiczowa, I. Zaleski, ze Lwowa. Inż. W. Kamiński, inż. K. Miński, A. Paszkowski, L. Rutkowski, z Borysławia, inż. W. Sikorski z Krosna, dr. A. Gnoiński, z Nowego Sioła, inż. W. Krupka z Jedlicz.

— (m) **Odczyt o polskim przemyśle włókienniczym.** Staraniem Pol. Tow. Ekonomicznego wygłosił onegdaj ciekawy wykład o polskim przemyśle włókienniczym przybyły specjalnie w tym celu wybitny przedstawiciel przemysłu łódzkiego dr. Barciński. Prelegent skreślił historję tej ważnej gałęzi naszego przemysłu w czasie wojny, wskazując na wszystkie czynniki, które przytłumiły jego rozwój, oraz momenty, jakie spłynęły na coraz wydatniejsze jego wzmożenie. Czynnikiem destrukcyjnym były przedewszystkiem okupacyjne władze niemieckie, które przez rekwizycje części składowych maszyn unieruchomiły prawie wszystkie fabryki. Przełom dla przemysłu nastąpił równocześnie z powstaniem Państwa Polskiego, lecz właściwy rozwój datuje się od r. 1920. Dziś przemysł bawełniany pod niektórymi względami przekroczył produkcję przedwojenną, mianowicie ilość produkcji przędzy wzrosła o 18% w porównaniu z przedwojenną, ilość tkalni zmalała o 2.2%, ilość robotników wzrosła o 31%, gdyż zaprowadzono 3 zmiany. Przemysł wełniany wykazuje mniejszą wydajność, ale zmierza już do osiągnięcia dawnej produkcji. Widoki eksportu po zniesieniu Urzędu przywozu i wywozu znacznie się poprawiły. Omawiając trudności, z jakiemi walczyć musi przemysł łódzki, zestawił prelegent cyfrowo stosunki drożyźniane w ciągu ostatnich lat i w związku z tem wzrost wydatków na robociznę. — Wykład zainteresował bardzo liczne grono osób ze sfer przemysłowych i finansowych.

— **Masowy wiec lokatorów** odbędzie się we Lwowie we środę 16 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Izby rękodzielniczej (pl. Strzelecki).

— **Taryfa maksymalna** obowiązująca od 12 b. m. we Lwowie, pozostawia wszystkie ceny produktów w tej samej, co dotąd wysokości, podwyższono tylko cenę węgla i drzewa opałowego za 100 kgr. węgla górnośląskiego pobierać można w składzie 11,000.000 mp., z zagłębia jaworznickiego 8,000.000 mp., za 100 klgr. drzewa bukowego rąbanego w składzie prywatnym 6,000.000 mp., za 100 klgr. koksu górnośląskiego w sprzedaży detalicznej 12,000.000 mp.

— **W obronie publiczności teatralnej.** Zarządzenia przeciw spóźnionemu wchodzeniu na widownię, uniemożliwiającemu spokojne słuchanie przedstawienia, należy stanowczo pochwalić. Przepisy takie już od lat istnieją w całej kulturalnej Europie i każdy do tego się stosuje. Spóźniony wyczekuje skończenia aktu w kurytarzu garderoby, względnie w specjalnie do tego celu przeznaczonem miejscu w tyle amfiteatru. Bardzo rzadko z tego powodu przychodzi do zatargu z służbą teatralną a już nigdy z policją. Publiczność, uznając słuszność tych zarządzeń, rzadko kiedy się spaźnia, aby nie tracić pierwszego aktu. Tymczasem u nas dzieje się inaczej. Mimo upomnień i protestów ze strony słuchaczy, którzy przecież mają prawo, aby nikt im nie przeszkadzał hałaśliwem wchodzeniem do amfiteatru i szukaniem miejsca, spóźniony gwałtem wchodzi na widownię i wywołuje oburzenie innych. Aby tej niekulturalnej nawyczce kres położyć, teatr chwycił się nieco drakońskiego sposobu. Oto w porozumieniu z służbą policyjną kazał pozamykać drzwi wchodowe prowadzące z foeyr do kurytarza garderoby i tam zatrzymywano w foyer spóźnionych przyczem żołnierz policyjny widocznie w roli biletera domagał się okazania kart wstępu. Sposób zbyt radykalny, przesadny a może i nie prowadzący do celu. Spóźniony może czekać w ciepłym korytarzu garderoby, gdzie wprawdzie nie widzi, ale przynajmniej słyszy (gdy chodzi o operę) albo wzorem Europy należy urządzić w tyle widowni stojące miejsce dla spóźnionych. W celu uniknięcia zajść między publicznością a bileterem, mogą się znajdować na korytarzu ajenci policyjni, którzy taktownem upomnieniem powstrzymają wyjątkowo nerwowych od wyłamania się z pod przepisów regulaminu teatralnego. Nieco dobrej woli i wzajemnych względów z obu stron, a znajdzie się ugodowa droga ku zadowoleniu wszystkich, aby uniknąć podobnych scen, jakie towarzyszyły onegdajszemu przedstawieniu „Rigoletta" w Teatrze Wielkim. **Grd.**

— **Oburzający postępek właściciela domu.** Inż Derdacki, właściciel domu przy ul. Lindego 3. chcąc się pozbyć ze swej realności właściciela warstatu ślusarskiego, p. Włodz. Janusza, wynajął — jak nam donoszą — kilku ludzi i kazał im zburzyć dach na domku parterowym, w którym mieścił się warstat, uniemożliwiając dalszą pracę w warstacie. Domek ten wybudował własnym kosztem p. Janusz, za zgodą poprzedniej właścicielki. Poszkodowany wniósł doniesienie do Prokuratury.

— **Szkoła pielęgniarstwa zawod.** przy wydz. lek. Uniwers. J. K. i szkoła pielęgniarek niemowlęcych prywatnych, przy Zakładzie im. Dzieciątka Jezus, poszukuje kandydatek na uczenice. — Warunki przyjęcia: wyznanie rz.-kat., nie przekroczony 27 rok życia, wykształcenie średnie (matury mają pierwszeństwo), dla kandydatek na 3-letni kurs wyższy, conajmniej 7 kl. wydziałowych dla kandydatek na pielęgniarki prywatne. Uczenice obu kategorji otrzymują wolną naukę i całkowite utrzymanie. (Internat). Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Kliniki dziecięcej codziennie między 10 a 1 popoł.

— **Morderstwo.** Wczoraj zasiadło na ławie oskarżonych przed trybunałem przysięgłych czterech młodych rolników z Lelechówki, oskarżonych o zbrodnię morderstwa, jeden zaś o współwinę w tej zbrodni. W dniu 16 grudnia ub. r. po awanturze w Janowie, gdy dozorca leśny z Lelechówki Marcin Ardele wracał do domu, napadli oni na niego i dwukrotnie bili go kołami tak długo, aż zakończył życie. Motywem zbrodni była nienawiść jednego z nich do Ardelego. Początek dała bójka w szynku, po której koledzy rzekomo poszkodowanego pomogli mu zemścić się w tak okropny sposób. Oskarżeni przyznają się, że bili, twierdzą jednak, że nie mieli zamiaru zabicia. — Wyrok zapadnie dziś.

— **Sąd doraźny we Lwowie.** We środę rozpocznie się w sądzie okręg. karnym przy ul. Batorego rozprawa przed trybunałem sądu doraźnego. Oskarżeni będą o zbrodnię rabunku dwaj parobczacy wiejscy Jan Banach i Makar Piotr Guśkiewicz. Przed kilku dniami napadli oni pod wsią Czastynią koło Żółtaniec, na dwie kobiety wiejskie z Pieczychwostów, powracające z jarmarku i zrabowali im tłumoki.

— **O dokończenie naprawy deptaków** zwracają się do Magistratu, za naszem pośrednictwem mieszkańcy ul. Tkackiej. Jeszcze podczas śniegów nasypano na deptaki — zastępujące tamże chodniki — żwir, który do dziś nie ubity, uniemożliwia wprost chodzenie. Podobnie przedstawia się deptak przy ul. Kurkowej. Przytem słabe oświetlenie tych ulic czyni je niebezpiecznemi wprost dla przechodni. jg.

— **Przykry wypadek z bronią.** 19-letni Józef Marcinów, ślusarz z zawodu, zam. przy ul. Zygmuntowskiej l. 4, dostał w ub. niedzielę do naprawy browning Nie przypuszczając, że nabój tkwi w lufie, manipulował nim tak nieostrożnie, że spowodował wystrzał. Kula fatalnym trafem przeszyła lewą łopatkę siostry ciotecznej Marcinowa 18-letniej Stefanji Siwakówuej, bawiącej tam w odwiedzinach. Po zaopatrzeniu przez pogotowie rat. odwieziono ją celem operacji do szpitala powszechnego. Mimowolny sprawca przerażony wypadkiem natychmiast po strzale zbiegł i dotychczas go nie zdołano odszukać.

— **Nieudała wyprawa.** Poster. Obora patrolujący na Górze stracenia przytrzymał przyczajonego pod parkanem notowanego złodzieja i włamywacza Jana Wieczorkiewicza, który na jego widok odrzucił od siebie kawałek węża gumowego, służącego tego rodzaju opryszkom do ogłuszania ludzi. Ponieważ zachodziło podejrzenie, że Wieczorkiewicz wybierał się właśnie na nocną wyprawę po cudze mienie, zamknięto go na wszelki wypadek w aresztach polic.

Z całej Polski.

— **Ze zjazdu Pol. Młodzieży Akad.** W sali Towarzystwa Hygienicznego w Warszawie otwarto 13 bm. Zjazd Pol. Młodzieży Akad., zwołany z inicjatywy Wydziału Wykonaw. warszawskiej Rady Akadem. Zjazd zagaił prezes tego Wydziału Wyszyński. Na przemówienia te odpowiedzieli rektor Kalinowski i poseł Czapiński. Wysłano depesze z wyrazami hołdu do Prezydenta Rzpltej, premjera Grabskiego i marsz. Piłsudskiego. Przewodniczącym Zjazdu wybrano p. Wścieklicę z Wilna. Popoł. odbyły się obrady komisji konstytucyjnej, zagranicznej i ogólnej. 14 bm. popoł. plenarne posiedzenie Zjazdu i zakończenie obrad.

— **Zaprzysiężenie biskupów prawosławnych.** W prezydjum Rady min. odbyło się zaprzysiężenie biskupów prawosławnych na wierność Rzeczypospolitej.

— **Cennik t. zw. mieszkań sezonowych w Zakopanem.** Tymczasowa komisja uzdrow. ogłasza następujący cennik t. zw. mieszkań sezon. w Zakopanem, wynajmowanych kuracjuszom i turystom do 1-go czerwca do 30-go września r. b. Tytułem czynszu najmu jednego pokoju umeblowanego: a) w domach drugiej kategorji pobierać wolno od 15 do 20 złotych, b) w domach lepiej urządzonych (pierwszej kategorji) od 20 do 30 złotych miesięcznie. Za kuchnie i wielkie, słoneczne werandy pobierać wolno połowę czynszu za pokój. Cennik niniejszy nie dotyczy mieszkań osób, przebywających stale w Zakopanem dla wykonywania zawodu, ani osób mieszkających tutaj przez czas dłuższy dla zdrowia. Na dnie wynajmować pokoje mogą tylko osoby, posiadające koncesję przemysłową i według osobnego cennika dla t. zw. pokoi umeblowanych. Przekroczenie niniejszych przepisów karane będzie grzywnami do 200 złotych. Niezależnie od tego T. K. U. wdroży przeciwko winnym postępowanie karno-sądowe (areszt do sześciu miesięcy). Zażalenia wnosić należy do biura T. K. U. („Jutrzenka") lub komisarjatu policji państwowej („Granit").

NADESŁANE.

Stan czynny — BILANS POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI na dzień 31. XII. 1923 — Stan bierny

Stan czynny		Stan bierny	
1. Pozostałość w kasie .	660.762.947.863,20	1. Wkłady czekowe . .	8.303.056.515.443,13
2. Polska Kraj. Kasa Poż.	5,148.494.883.815,91	2. Wpłaty z rach. w Urz. Poczt. w 1923r. w PKO 1924 r.	4.033.580.123.947,10
3. Urzędy Pocztowe . .	5.018.897.977 631,99	3. Przekazy wysł. do wypł.	1.221.226.324.401.38
4. Lokaty Gwarancyjne .	2.397.419.004.654,—	4. Wkłady Oszcz. złotowe	1.129.115.648.180,—
5. Papiery Wart. własne .	3.637.997.228.641.25	5. „ „ markowe	12.745.954 241,38
6. „ „ fund. emer.	1 624.921.141,—	6. Fundusz zapasowy . .	750.334.894,30
7. Nieruchomości . . .	1.397.399.115.803.46	7. „ emerytalny .	1.641.990,339.—
8. Ruchomości	16.448 245.147,18	8. „ amortyzacyjny	41.311.626,22
9. Zaliczki	103 833.506.753,58	9. Długi hipoteczny . .	1.189.735,82
10. Dłużnicy	100.734.258.077,34	10. Rez. na pokr. dług. hip.	171.176.004.024,—
11. Minist. skarbu (zaliczka na poczet czyst. zysku za rok 1923)	600.000.000.000,—	11. Rozrachunki z Oddział.	154.700.575.092,42
		12. Sumy przechodnie . .	1.005 248.434.738,43
		13. CZYSTY ZYSK . . .	3.050.327.052.865,63
	19.083.612.089.528,91		19.083.612.089.528.91

Rachunek strat i zysków.

Winien		Ma	
1. Koszty administracyjne	441.883.347.042,89	1. Pobrane proc., prow. i in.	287.269 708.077,47
2. Oproc. wkład. czekow.	2.139.042.456,60	2. Zysk na papierach wart.	4.946.395.764.942,39
3. „ „ oszczędn.	66.624.030,877,74		
4. Rez. na pokr. długu hip.	171.176.004.024,—		
5. Różnica kursu na wkład. oszcz. złotowych . .	1.501.515.995.753,—		
6. Czysty zysk	3.050.327.052 865,63		
	5.233 665.473.019,86		5.233.665.473.019,86

Prezez Pocztowej Kasy Oszczędności (—) *M. Paior*

Komisja rewizyjna: (—) *St. Lipiński* (—) *H. I. Linde* (—) *A. Dobieński* (—) *M. Schneider* (—) *C. Łagiewski*

Naczelnik Centralnej Izby Obrachunkowej (—) *A. Janowski*

— **Wczoraj przybyła do Warszawy** wycieczka łotewskich nauczycieli szkół średnich w liczbie 30 osób.

— **Defraudacja w Warsz. Kasie Chorych.** W Kasie Chorych na Pradze ujawniono defraudację zapomoca sfałszowanych czeków, Dwóch urzędników Kasy aresztowano Przyznali się do defraudacji 16 miljardów. (AW.)

— **Na G. Śląsku podjęto pracę.** W dniu 14 bm. praca we wszystkich kopalniach Zagłębia dąbrowskiego została podjętą. Rokowania w sprawie zawarcia nowej umowy w górnictwie rozpoczną się później. (Pat.)

Z całego świata.

— **Śniegi.** Z Hamburga, Monachjum, Wiednia, Krakowa, Zakopanego, Wilna i Lublina donoszą, że spadły tam śniegi. (AW.)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Występ Henryki Karskiej** dziś we wtorek w „Trubadurze". Partnerem jest p. Mann. Abonament ważny.

— **Pożegnalny występ Ady Sari-Szajerówny.** Śpiewaczka pożegna się z lwowską publicznością w środę w „Traviacie". Główną rolę męską kreuje p. Bedlewicz.

— **Nad kiermaszem i rautem artystycznym** z tańcami dnia 11 maja br. w pałacu sztuki przyjęli protektorat: PP. gen. Jul. Malczewski, wojewoda Stan. Zimny, prezyd. J. Neumann i gen. Wł. Jędrzejewski. Prace komitetu rozwijają się w komitetach dwunastu kiosków kiermaszowych. Groteski artystyczne przy kioskach zapewnione przy współudziale wielu osób ze wiata teatralnego i melomanów.

„Zarząd T-wa Brat. Pomoc. Sł. U. J. K. we Lwowie zwraca się z gorącym apelem i prośbą do P. T. o łaskawe składanie darów w naturze na urządzenie święconego dla niezamożnych akademików, na ręce delegowanych do zbiórki Kolegów". 6045

Zapiski.

Podatek dochodowy. Wskazówki praktyczne dla płatników podatku dochodowego opracowana przez Marjana Dunajewskiego, naczelnika wydziału w Departamencie podatków Ministerjum Skarbu i Augusta Urbana, starszego referenta tegoż Departamentu. Jest to niezbędny dla każdego obywatela informator: kiedy, gdzie i ile płacić ma podatku dochodowego. Cena za egzemplarz 4 zł. pol. Zamówienia można kierować pod adresem wydawców: Ministerjum Skarbu, Warszawą, Rymarska 3/5, pok. Nr. 53, II p.

Subskrypcja

akcji Banku Polskiego w Polskim Banku Przemysłowym.

Za pośrednictwem Polskiego Banku Przemysłowego subskrybowali:

Po 1000 sztuk akcyj: Antoni hr. Lanckoroński, Lwów; Leonard Woller i Girbardt, Łódź.

Po 500 sztuk akcyj: Alfred hr. Potocki, Lwów; Jan Liebig i Ska, Lwów.

Po 250 sztuk akcyj: Ska akc. dla Przemysłu naftowego i Gazów ziemnych we Lwowie.

Po 200 sztuk akcyj: Zakład pensyjny dla funkcjonarjuszy, Lwów.

Po 150 sztuk akcyj: Fabryka tytoniu „Nobless" Warszawa; Kiduks Kraft, Arnold, Drohobycz.

Po 125 sztuk ak yj „Szczakowa" Sp. akc. Kraków (146 szt) „Bławat łódzki" Łódź; J. A. Baczewski, Lwów.

Po 100 sztuk akcyj: Zygmunt Lewakowski, „Polbal", Polsko-Bałt. Tow. H. i T., Karol Machlejd Warszawa, „Ćmielów" Fabryka porcelany Warszawa, „Polska Nafta" Sp. akc. Warszawa, Dom handl Świeca Warszawa, Sierszańskie Zakłady Górnicze Kraków, „Górka" T-wo akc. Fabryki Cementu Kraków, Elektrownia Okręgowa w Sosnowcu, Two akc. Fabryki cementu „Klucze" Sosnowiec, H. Reicher i Ska, Sosnowiec, Rucker i Hoeflinger Lwów.

Po 75 sztuk akcyj: Polskie T-wo Budowlane, Warszawa, Sp. akc. Wildt i Ska Warszawa.

Po 50 sztuk akcyj: Stanisław hr. Badeni Lwów, Ks. Henryk Badeni Lwów, Magistrat miasta Drohobycza (szt. 62), F. Niemczewski i Ska, Warszawa, Przemysł chemiczny w Polsce, Warszawa, Antoni Torzewski, Edward Werner Warszawa, Dr. Zdzisław Słuszkiewicz, Dr. Feliks Merunowicz, Dr. Stanisław Solański, Inż. Gustaw Pełka, Warszawa, T-wo Handl. Import. Włókno Warszawa, Bernard Gutsztein Warszawa, Henryk Friedberg Warszawa, Polska Ska dla zbytu chemikalji Warszawa, Zakłady Przemysłu Zbożowego Sosnowiec, Szlenker, Wydżga i Weyer Ska akc. F-ki przetw. tłuszczowych Trzebinia, Zach. Małopolska Akc. Ska Naftowa i Gazowa Kraków, Masa spad. po bł. Dawidzie Lindenbaumie, Drohobycz, Ch. M. Zylberman Łódź, Fka wyr. gumowych „Para" Łódź, Fka p. Gerszowski i Ska Łódź.

Z prawem 1 głosu: Włodzimierz Iżycki Lwów, Dyrekcja Dóbr Skole Lwów, Maksymiljan Abranowicz Warszawa, Zygmunt Haus, p. Gicht i Ska Warszawa, Józefina Słuszkiewiczowa Warszawa, Stanisław Duszczyński Warszawa, Krause i Wagner Warszawa, Henryk Stein Łódź, A. Szpilka Łódź, Funkcjonarjusze Stryjskiego okr. Sądu Stryj J M. Waterkeyn Borysław, Kopalnia nafty Pasieczki Lwów, Dr. Marcin Szarski Lwów, Kapituła metrop. obrz. łac. Lwów, Gabryel Starck Lwów, Michał Demeter Lwów, Lwowska Fabryka obuwia „Gafota", A. H. Zipper Lwów, „Karpalit" Fabryka papieru i wyr. pap. itd. Lwów, Księgarnia naukowa Lwów, B. Tempel Lwów Dr. Wilhelm Krzysztoń Lwów, Feller i Ska Lwów, „Iring" Lwów, Fundacja Stanisława hr. Skarbka Lwów, Zakłady Wydawnicze Arct Warszawa, Józef Leśniewski Warszawa, J. Hoffman Warszawa, Książnica Polska Warszawa, „Karpina" Ska akc. Warszawa, Inż. Roman Słuszkiewicz Izabella Krasińska, Adam Nagalski, Polskie Two Handlu Zamorskiego Warszawa. „Dolbut" Ska z ogr. odp. Warszawa, „Revanche" Ska z o. o. Warszawa, Maksymiljan Sakowski Warszawa, Henryk Świerczewski Warszawa, Tow. akc. przetw. chem. dawniej Henryk Welt Warszawa, I. Alpern, Warsz. „Benzopetrol", Warsz. Pinkus i Syn Ska akc. Warsz J Kerntopf i Syn, Ska akc Polskie Two Budowlane Warsz. Bernard Rosenfeld Warsz. Roch Kucharski, Warsz. Dom Książnicy Polskiej, Warsz. Rudolf Stark Warszawa, Skład Skór S. Broner, Warszawa, Ska akc. „Dobrochód" Warszawa „Industria" Bankowe Domy Składowe Warszawa, N. Stopnicki i Ska Warszawa, N. Basz Warszawa, J. Mossenkisz i Hufnagel, Warszawa, D/H Wilczur i Wien, Warszawa, „Gorjum" Zakł. Garbarskie, Warszawa, Mordko Czer, Warszawa, Józef Gurman i M. Kurland Warszawa, „Kilim Polski" Sp. akc. Warszawa, K. Wojnar Warszawa, Sz. Cenftman i A. Gurtzmann Warszawa, Wacław Piskorski, Warsz. Luxus Ska akc. Warsz. Leon Doley, Warszawa, „Pacofic" Ska Akc. Warsz. Two „Mercantel&Erbli" Warsz. D. J. Karmazyn, Józef Czerski, Sz. Bluman i Ska Warsz. M. Lichter, Samuel Karmazyn, Bielawski, Chaim Chmus, Warsz. D/H. Schwarzbaum, Juliusz Wulsohn Warsz. Bracia Podgórscy Warszawa, Kazimierz Gayczak, Kraków, Jan Kanty Federowicz. Kraków, Izdebnickie Zakłady Przemysłowe, Kraków, Fundusz Zaopatrzenia akcjonarjuszy akcyz. Gminy Krakowa, Langer, Kraków, Kleinberg, Kraków, Feldmann i Ska, Kraków, Wigdor Wiener, Kraków, Walerjan Stawiarski, Krosno, Harklowa, Jasło. Tyszkiewicz hr. Jerzy, Rzeszów, Władysław Jeżowski, Łódź, Oskar Maczewski, Łódź, Powiatowa Kasa chorych Drohobycz, Herman Hulles, Drohobycz, Dyrekcja i grono urz. „Tespu" Drohobycz, Sara Rylka Backenroth, Drohobycz, Abraham Backenroth, Drohobycz, Drohobycka Ska przem.-budowlana, Piwnicki M. Stryj, Jakób Feuerstein Stryj, Gmina Tustanowice Borysław, Dr. Kapellner Maksymiljan „Petrolea" Borysław.

Ponadto subskrybowali urzędnicy Gminy miasta Lwowa 579 szt. akcyj, Two Nauczycieli Szkół Wyższ. i Średnich 665 szt akcyj, Urzędnicy Pol. Banku Przem. 557 szt. akcyj.

Ogółem subskrybowano w Polskim Banku Przemysłowym 17,350 sztuk akcyj Banku Polskiego, w której to ilości mieści się również 5,750 sztuk akcyj objętych przez Polski Bank Przemysłowy na rzecz własną.

—oo—

Przejście z marki polsk. na złote polskie.

Przepisy co do bilonu złotego.

Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z 20 stycznia 1924 w przedmiocie systemu monetarnego, wprowadziło w Polsce, jako jednostkę monetarną, złoty polski, dzielący się na 100 groszy. Jednocześnie to samo rozporządzenie przewiduje bicie przez państwo następujących monet: 1) złotych po 100, 50, 20 i 10 złp., 2) srebrnych po 5, 2, 1 i ½ złp., 3) niklowych po 20 i 10 groszy i 4) bronzowych po 5, 2 i 1 groszy.

Ostatnio jednak wrozporządzeniu tem wprowadzone zostały pewne nieznaczne zmiany: np. srebrne monety po ½ złotego nie będą wybite, natomiast wypuszczone zostaną niklowe 50-groszówki.

T. zw. próba monet złotowych przewiduje 900 części złota i 100 miedzi. Próba monet srebrnych miała pierwotnie wynosić 835 części srebra, jednak z uwagi na to, że obecnie cała Europa powoli zaczyna przyjmować jako próbę monet srebrnych 750 części srebra, zmieniono skład tych monet na 750 części srebra i 250 części miedzi. Monety niklowe bite będą z czystego niklu, bronzowe zaś z 950 części miedzi i 50 części cyny i cynku.

Bilon złoty narazie w obiegu nie ukaże się. Bilon srebrny i monety zdawkowe wprowadzone zostaną prawdopodobnie na jesieni. Narazie rolę bilonu zdawkowego będą specjalne bilety zdawkowe, które niebawem zostaną przygotowane.

Przejście z marki polskiej na złoty polski nastąpi już w końcu bieżącego miesiąca. Bank Polski już od dnia 28 kwietnia zacznie wypuszczać w obieg narazie następujące banknoty złotowe: po 10, 20, 50 i 500 złotych.

Banknoty te przygotowane zostały jeszcze w r. 1919 w Paryżu i w Londynie i odznaczają się bardzo dobrym gatunkiem papieru, który nie ulegnie łatwo zniszczeniu.

Narazie banknoty markowe będa miały obieg do dnia 1 lipca r. b. w charakterze bilonu zdawkowego przy relacji 1 złoty = 1,800.000 mkp. Po tym terminie banknoty markowe wymieniać będzie na złote do końca bieżącego roku Bank Polski.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 14. kwietnia.

+ **Niespodziewany wynik finansowy.** Dzięki obfitemu napływowi podatków do kas skarbowych, Skarb Państwa zamiast preliminowanych na marzec 59 miljardów marek otrzymał w tym miesiącu z podatków bezpośrednich, pośrednich, ceł, stempli i monopoli 130.729.136 fr. zł., przyczem same podatki bezpośrednie wraz z podatkiem majątkowym dały tyle, ile preliminowano ze wszystkich podatków, opłat, ceł i monopoli.

+ **Ubezpieczenie w dolarach.** Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń zniósł dotychczasowe ograniczenia co do ubezpieczeń w dolarach, oraz co do kontroli nad związanym z tem obrotem pieniężnym. Dla należytego jednak zabezpieczenia interesów ubezpieczonych, urząd postanowił zatrzymać kaucje, które wymagane są przy udzielaniu pozwoleń na zawieranie umów ubezpieczeniowych w dolarach. Jednocześnie zezwolono towarzystwom ubezpieczeniowym, które uzyskały prawo na zawieranie umów, co do ubezpieczenia transportów w dolarach, na ubezpieczenie transportów, idących z zagranicy lub wchodzących do kraju — w innych walutach. Prawo na zawieranie umów ubezpieczeniowych w obcych walutach może być uzyskane w drodze specjalnych zezwoleń.

GIEŁDA LWOWSKA.

Na zebraniu wczorajszem była znowu dość poważna zniżka. Wszystkie prawie papiery na przedgiełdzie straciły znacznie na kursach. Większe obroty tylko w kilku gatunkach akcji. Na targu kotowanych baissa. Zainteresowanie naogół niewielkie. Brak kupujących, przy silnej podaży. Tendencja zniżkowa. Usposobienie wyczekujące.

OBROTY W AKCJACH.

A. B. Z. 350. Bk. Hipoteczny 2050, 2000 1925, 1950, 1900, 1925, 1935. Przemysłowy 1375, 1450, 1360, 1370, 1385, 1400, 1385. Z. B. K. 525, 500, 550, (475, 450). Browary 21000, 20750, 20400, 20250, 21000. Chodorów 15500, 15900, 15750, 16000, 15800, 16000. Chybie 23000, 24000, 22000, 21000, drobne 21500. Cegiel.ki 1925, 1900, 1875. Gafota 1000. Tohan 1300. Nafta 1650, 1625. Rakszawa 8250. Siersza g. 16000. Tespy 17750, 17800, 17750. Zieleniewski 33000. Cmielów 2300, 2200, 2350 (2200). Karpalit 3000, 3100. Lokomotywy 1400, 1375. Niemojowski 1950, 1900. Oikos 12500, 12750, 12650. Parowozy 1150. Pezet 800.

Niekotowane: Bank Ziemian (1000) 180, (100) 200. Brugger 2900, 2800. Elektrownia nad Sanem 675, 650. Foresta 1600, 1450. Gazy 80000, 78000, 77000, 76500, 76250, 76500, 77000, 77250, 77500. Gazy zach. 17000, 16500, 16000, 16500, 16250, 16000 15750, 15900, 16000, 16250. Gazolina 4100, 3900, 3925, 3950, 4000. Gazociągi 675, 650, 625, nf. 550. Jaworzno 80000, 79000, 79500, 80000, 79250, 79500. Jaworzno (drobne) 89000, 89500, 90000. Len z przedpł. 4700, 4750, 4850, bez przedpł. 4000. Lesienice 7000, 6750. Machlejd 4500, 4800. Olkusz 1400, 1300, 1250. Schön 325000, 318000, 315000, 312000, 311000, 310000. Węglówki 85, 80.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 39000000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 24000000. Żyto małopolskie 65/66 20500000. Jęczmień małopolski browarniany 24000000. Jęczmień małopolski przemiałowy 19000000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 22500000. Siano słodkie krajowe prasowane 10500000. Słoma prasowana 7500000.*) (Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania. *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Bank Przemysłowy 1225. Bank Sp. Zar. 20½. Tohan 1300. Pharma 2500. Impex 1000. Ćmielów 2475. Zieleniewski 33900. Cegielski 1850. Parowozy 1200. Trzebinja żelazo 2200. Górka 61500. Siersza górn. 15000. Siersza elektr. 1000. Tepege 8050. Polska Nafta 1700. Pokucie 1650. Krakus 2800. Chodorów 15750. Strug 5800. Niemojowski 2200. Piaseccy 2975. Jaworzno 93000. Gazy wschodnie 85000. Gazy zachodnie 19750. Chybie 22½. Lokomotywy 1300. Nafta w Krośnie 1450. Nitrat 1100. Len 4200. Azot 1250. Węglówki 70000. Żegluga 4500. Oikos 13000. Nobel 6000. Tendencja słaba. (AW.)

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty i dewizy zagraniczne zwyżkowo; dolar 9.250; dla akcji tendencja słaba. 14. IV. Tel. wł. (G).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Tespy 22000. Elektryczność 6000. Chodorów 16600. Cukier 12500. Firlej 3400. Nafta 1600. Ostrowieckie 32250. Parowozy 1100. Starachowice 10000. Żyrardów 135000. Ćmielów 2900. Spirytus II. 6600, IV. 6800. Tendencja bardzo słaba. (AW.)

—oo—

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 88	Warszawa 14 kwietnia	Zurych 14 kwietnia	Gdańsk 14 kwietnia
	Dewizy		
100 Mk. pol.	— 100 —	—	616-0, 619
1 funt ang.	40325000	24 65	—
100 frs franc.	56250000	34 45	
100 fr. szwaj.	163200000	100 00	
100 frc. belg.	48000000	29·20	
100 K czesk.	26975000	16·90	
100 K węg.	— —	0·0060	
100 K austr.	13100	0·0080	
100 M niem.	00000	0129	
1 Dolar am.	9300000	5·69	
100 Lir wł	41360000	25·32	
100 Lei rum.	00000	3 00	
100 guld. hol.	346500000	2·13	
100 K norw.	—·—	78 50	
100 K duńsk.	— —	940·0	
100 K szw.	—	150·50	
Frank złoty	1800000		
Bony złote	1400000		
Miljonówka	1000000		
	(AW)	(AW)	(AW)

Sport.

Czarni—Lechia 3:2 (2:0). Park sportowy I. L. K. S. „Czarni". Widzów z powodu równoczesnych zawodów Pogoni z Polonią mało (około 500 osób). U Czarnych widać poprawę formy zwłaszcza ataku, który teraz pracuje daleko sprawniej. Lechia jeszcze słaba, jakkolwiek lepsza niż na zawodach z Pogonią, a to dzięki wstawieniu graczy młodych nierutynowanych wprawdzie, ale grających ambitnie i ofiarnie.

Gra z przewagą Czarnych, do przerwy chaotyczna i ostra, a nawet brutalna do tego stopnia, iż sędzia zagroził przerwaniem zawodów. Dwa rzuty karne do Lechji niewyzyskane, z których jeden pięknie obronił Rekszyński. Pierwszą bramkę zdobył Chmielowski w 18' gry, druga pada tuż przed przerwą, a strzelona dalekim strzałem przez Witkowskiego. Po przerwie obraz gry się zmienia, staje się ona bardziej ciekawszą i widać więcej kombinacji. Trzecią bramkę uzyskuje Kopeć z podania Müllera w 59' gry. Następ zy na bo-isku Müller. Prócz tego u Czarnych wyróżnili się Kieras i Witkowski, w Lechji Gulicz i Wieczysty. Sędzia Broher dobry. **Jot.**

Hasmonea—Metal 1:0 (0:0). Pierwszy występ Hasmonei, przyniósł jej pewnego rodzaju blamaż, jak z drugiej strony należy podkreślić ładną grę świeżo upieczonej drugoklasowej drużyny Metalu, która okazała się godnym przeciwnikiem Hasmonei. Nietłumaczy tego nawet brak Birnbacha w obronie i Migla w ataku. Metal rozwinął piękną grę, a w drugiej połowie miał przewagę nad Hasmoneą. Jedyną bramkę dla Hasmonei, uzyskuje Steuerman i to z pozycji spalonej. Gra skrócona o 15 minut. Nowo pozyskany Szneider, w Hasmonei gra bardzo słabo. Steuerman jak zwykle leniwy. W Metalu ładnie spisał się w napadzie Fritz i w obronie Grünfeld. W Hasmonei na bramce Weismann i Zucker w pomocy. Sędzia Fischer. **Jot.**

POGOŃ—POLONIA (PRZEMYŚL) 3:0 (0:0).

Twardy orzech do zgryzienia miał w niedzielnych zawodach mistrz Polski. Polonia okazała się drużyną pierwszorzędną. W końcu Polonia musiała uchylić czoła przed mistrzem Polski, a to dzięki niezrównanej i pięknej grze Wacka, którego główną zasługą, że Pogoń wyszła z tych zawodów zwycięsko, że Pogoń bez Bacza, którego zastąpił Czech, grający do przerwy bardzo słabo, po przerwie już znacznie lepiej. Polonia na lewem skrzydle z rezerwowym Skalskim. W Pogoni pracował dobrze napad, w którym prym wodził Wacek i Garbień. Pomoc i obrona daleko słabsza, jak w zeszłym roku. W Polonii doskonała natomiast obrona i pomoc. Atak dużo stracił na przebojowości i celności strzałów. W ataku wyróżnił się Kogut, znakomity technik, który jednak niemiał sekundanta, któryby umiał wykorzystać pozycje wypracowane przez Koguta. W każdym razie pierwszy występ Polonii we Lwowie wypadł pod każdym względem dodatnio.

Pogoń uzyskuje wszystkie trzy bramki wyłączną pracą Wacka (w 50, 63 i 78 minucie gry), z których najpiękniejszą była ostatnia „bomba". Przez cały czas zawodów, gra otwarta. Słonecki mając silnego przeciwnika w Hubarnie, ustawicznie faulował, co nawet wywoływało sprzeciwy u własnych graczy, w mniejszym stopniu dotrzymywał mu towarzystwa Fichtel i Gulicz.

Rogów 6:3 dla Polonii. Sędziował zadowalają inż. Longin Dudryk. **E. J.**

Pogoń II.—Kresovia 4:0 (1:0).
Czarni II.—Lwowianka 1:1 (0:0).
Pogoń III.—Unia 1:0 (0:0).
Korpus kadetów—K. S. Korona 4:0 (3:0).

W biegu na przełaj L. K. S. Pogoń, na przestrzeni 6 kilometrów zwycięstwo odniósł Halicki W. w czasie 25.22'5" 2) Prugar 3) Krzywoblocki.

W biegu na przełaj Hasmonei, zwycięstwo odniósł Frisch (Hasmonea) na przestrzeni 3 kilometrów w czasie 13.42". 2) Stećków (Czarni). 3) Rosenbusch (Czarni).

WYNIKI NIEDZIELNE Z CAŁEJ POLSKI.

W Krakowie berlińska **Union—Oberschöneweide** uzyskała z **Cracovią** wynik remisowy 4:4 (0:3) jakkolwiek Cracovia prowadziła 4:0. W niedzielnym rewanżu zawody dały wynik 1:1 (0:0). Dla Cracovii bramkę uzyskał Ciszewski. W Warszawie **Diana katowicka** pokonała **Warszawiankę** 1:0. W Łodzi **Wisła** odniosła zwycięstwo nad mistrzem łódzkim **Ł. K. S. 3:0**. Wszystkie trzy bramki zdobył Reyman. Zawody reprezentacyjne **Poznania i Górnego Śląska** w Katowicach przyniosły zwycięstwo Górnoślązakom **7:2**. W Toruniu odbyły się ciężkie zapasy pomiędzy **T. K. S-em** a **Polonią warszawską**. Dzięki znakomitej obronie bramkarza Polonji Lotka, warszawiacy utrzymali wynik remisowy **1:1**.

W turnieju piłki nożnej w Pradze czeskiej, na dochód funduszu olimpijskiego; walka między **Spartą a Slavią** dała wynik nierozstrzygnięty **1:1 (0:0)**.

Berno. Makkabi morawska—Sportklub (Wiedeń **2:1** (2:1).

Zidenice—Morawska Slavia 3:0 (3:0)!

I. L. K. S. „Czarni" zawiadamia, że wszystkie karty wolnego wstępu na zawody urządzane przez I. L. K. S. „Czarni" z poprzedniego roku tracą swa ważność I. L. K. S. „Czarni" wydaje nowe karty wolnego wstępu na rok 1924 za zwrotem legitymacji z poprzedniego roku.

(ej) **Wielka parada na przyjęcie Carpentiera we Wiedniu.** Jak dzienniki wiedeńskie donoszą, w dniu 16 kwietnia przybędzie do Wiednia francuski szampion b ksu Carpentier, ze swoim menagerem Descamp'em, oraz z różnymi bokserami francuskimi i agielskimi, jako towarzyszami. Wiedeńczycy gotują Carpentierowi iście królewskie przyjęcie, od dworca do hotelu Bristol towarzyszyć będzie Carpentierowi powitalny samolot. Mistrza boksu witać będą różne poważne osobistości Wiednia. W niedługim c asie zjeżdża do Wiednia cały zastęp dziennikarzy francuskich którzy przebywają specjalnie na zapasy Carpentiera. Koledzy wiedeńscy, przygotowują na cześć gości francuskich oficjalny bankiet.

Walne Zgromadzenie
członków Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „ZGODA" w Janowie odbędzie się dnia 4. maja 1924, o g 5 popołudniu w sali „Sokoła"
z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania. 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu. 3) Zatwierdzenie bilansu za rok 1923 i podział zysków. 4) Wniosek Komisji rewizyjnej na udzielenie absolutorjum Zarządowi. 5) Wybór nowych członków Rady Nadzorczej. 6) Sprawa podwyższenia udziałów. 7) Wnioski.
6050
Prezes
Hr. Gołuchowski.

DLA REKLAMY

ŻELAZKA NIKLOWE à **9,500.000** za sztukę
SAMOWARY solidnie wykonane **9,000.000** za sztukę

oraz balje, baniaki, wiadra, konewki, wanny, wanienki, nasiadówki — sprzedaje firma:

ST. CWENARSKI, Lwów, Akademicka 21.

Naczynia emaljowane oraz galanteryjne w wielkim wyborze.
CENY NADER UMIARKOWANE.

KOSTJUMY, PŁASZCZE DAMSKIE i DZIECINNE UBRANKA CHŁOPIĘCE.

Zefiry wsypy oraz wszelką konfekcję damską i dziecinną w — wielkim wyborze poleca —

D. SCHRANZ Lwów, Łyczakowska 24 a.
— — róg Hoffmana. — — 690



Telefon nr.604

ŁÓZKA ŻELAZNE poleca **ANTONI HALSKI** Lwów, Sobieskiego 3.



Polskie Biuro Parcelacyjne
we Lwowie.

Dnia 27. kwietnia 1924 o godz. 11½ przed południem odbędzie się w biurze przy ul. Bourlarda 2, I. p. we Lwowie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
POLSK. BIURA PARCELACYJNEGO

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z czynności za rok bilansowy 1922/23. 2) Sprawozdanie bilansowe i rachunkowe za 1922/23 wraz z opinią rewizorów i wnioskiem na udzielenie Radzie Nadzorczej i Dyrekcji absolutorjum. 3) Udzielenie prokury i zamianowanie prokurzysty. 4) Wybór Komisji rewizyjnej i Rady nadzorczej. 5) Zmiany względnie uzupełnienia postanowień statutu w nast. kierunku: 1) uzupełnienie § 4 statutu przedmiot przedsiębiorstwa — przez dodanie postanowień wymaganych §§ 2. 3, 4 i 5 rozp. Prezesa G. U. Z. z 30. 11. 1922, Nr. 112 dz. p. Rz. P., oraz przez dodanie postanowień rozszerzających zakres działania Spółki w kierunku dopuszczenia wszelkich czynności handlowych, przemysłowych i komisowych, które pozostają w jakimkolwiek pośrednim lub bezpośrednim związku z zakładaniem racjonalnych gospodarstw nabywanie nieruchomości na własność celem ich parcelacji. 2) Uzupełnienie § 9. statutu: „Rada Nadzorcza“ przez wprowadzenie postanowienia, wymaganego § 2 lit. d) powyższego rozp. Prezesa G. U. Z. dopuszczającego przedstawiciela G. U. Z. do udziału w posiedzeniach Rady Nadzorczej. 6) Wnioski i interpelacje. 6048

Kopernika 23!!! 1631

Kilimy Gliniańskie w wielkim wyborze

oraz

WYROBY KOSZYKARSKIE

MEBLE salonowe, werandowe, łóżeczka, bujaki, fotele, kanapy, kosze podróżne i stojaki na kwiaty. **WALIZY**, leżaki, **KASETY** rafjowe i rzeźbione **polecają hurtownie i częściowo.** BRACIA HEGEDÜSS firma chrześcijańska, Lwów, **Kopernika 23.** filja — — własna Kętrzyńskiego 11. Halicka 5. — Rudnik n. Sanem. — —

NA RATY wszystkim a w szczególności P. T. Urzędnikom dajemy UBRANIA, RAGLANY, KURTKI SKÓRZANE, KURTKI SUKIENNE, SPODNIE PRYCZEZY z najlepszych materjałów i po najniższych cenach **Józef Margulies i O. B. Panzer** Lwów, pasaż Mikolasza 4, wejście obok kawiarni „De la Paix“. 6091

Do większego przedsiębiorstwa przemysłowego wapiennego w Zachodniej Małopolsce, posiadającego piece kręgowe poszukuje się — — rutynowanego samodzielnego — —

MAJSTRA do wypału wapna

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i podaniem warunków pod „Majster wapienny“ do Biura dzienników „Ruch“, Kraków ul. Szczepańska. 6035

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap.
Kowlu

ogłasza przetarg nieograniczony na remont bud. Nr. 20. koszar Sobieskiego we Włodzimierzu (kuchnia żołnierska) gros robót stanowi dorobienie okien i drzwi, remont i malowanie dachu, remont pieców, posadzki asfaltowej i inne.

Oferty należycie ostemplowane w kopertach zapieczętowanych z napisem: „Oferta na dokonanie rementu bud. Nr. 20 we Włodzimierzu“ należy składać w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. w Kowlu, szosa Brzeska **do dnia 23. kwietnia 1924 r. godz. 10-a** poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć: 1) kwit na płacenie wadjum do Kasy Skarbowej w wysokości 3% ofertowej sumy. 2) deklarację iż warunki ogólne i szczegółowe są oferentowi znane i że takowym podporządkowuje się.

Oferty można wnosić tylko na drukach dostarczonych przez Kierownictwo Rejonu inż. i Sap. w Kowlu.

Oferty nieodpowiadające powyższym warunkom, nie będą rozpatrywane. Kierownictwo zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu i dowolnego wyboru oferenta. 5995

Pierwszeństwo przy jednakowych warunkach ofert mają firmy, które tytułem wadjum złożą obligację 10% pożyczki kolejowej. — Bliższe informacje (przejrzenie planów kosztorysów) oraz kosztorysów ofertowych udziela Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Kowel (szosa Brzeska) codziennie w godzinach urzędowych.

Nauka i wychowanie

Poszukuję pedagoga najchętniej z pensjonowanego profesora gimnazjalnego do przerobienia z chłopcem IV kl. gimnaz. do jesieni. Okolica górska, wygoda zapewniona, pensja według umowy. Zgłoszenia nadsyłać: Łobozew dwór koło Ustrzyk dolnych. 6026

Biedna wdowa bez środków do życia, po operacji i prawie ciemna, nie mogąc zarobić cośkolwiek prosi o łaskawe datki do administracji „Kurjera Lw.“ dla „Biednej wdowy“. 6043

Różne

P. P. Fotograficy Lwowscy! Za nadzwyczaj hojne wynagrodzenie chcę ukończyć kurs amatorsko-fotograficzny. Łaskawe zgłoszenia administracja „Kurjera Lw.“ dla fotografa. 6027

CEMENT, WAPNO, PAPA, BLACHA, pocynkowana, **DRZEWO** budulcowe, **DESKI** po nisklch cenach i szybko dostarcza: „**PILOT**“ Lwów, ul. Batorego 4. 5865

OBUWIE NA RATY najelegantsze najtrwalsze krajowe i zagraniczne **- Pańska 21. -**

Kupno i sprzedaż.

Pianino pierwszorzędnej marki, krzyżowe, płyta pancerna, ton i wygląd wspaniały — sprzedam. Kopernika 26, parter oficyny, gankiem, ostatnie drzwi. 5997

Fortepian, krótki dobry sprzedam. Kopernika 26 parter oficyny, Skleniarski. 6000

Fortepiany, pianina, Kaim i Syn, Kopernika 16. — Telefon 2045. 5912

Na święta! Wódki, likiery i wina z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych po cenach fabrycznych poleca **K. Maksymowicz** handel delikatesów ul. Sokoła 1. 6039



OBUWIE reklamowo i na dogodnych warunkach poleca nowo założony skład fabryczny **T-wo „RODOHAN“** **Lwów, pl. Gołuchowskich I** (Gmach Skarbka, naprzeciw Teatru Wielkiego). Dostawa dla Spółdzielni, Kółek roln. i kupców. Większe partje wprost z fabryki Dla Prowincji eksp. pocztowa.

Żądajcie cenników!

Telefony Nr. 13-20 i 15-40. 6056

Ważne dla P. T. Szewców!!!

704

Największy wybór **KOPYT** słynnej marki **„BIEGUN“** poleca w najnowszych fasonach firma

Leon Oppenheim, Lwów, Kościelna 5.

INŻYNIER, który ma rozległe stosunki handlowe i posiada w Łodzi pierwszorzędne biuro w śródmieściu

poszukuje przedstawicielstwa

branży technicznej i chemicznej, tylko pierwszorzędne przedsiębiorstwa będą wzięte pod uwagę. Łaskawe oferty sub „Inżynier“ do biura „Promień“ Łódź, Piotrkowska 81. 6046

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.